

Sygn. akt: I C 39/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Dorota Toczyłowska

Protokolant: Małgorzata Gromotowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki W. M. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

IV. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Białymstoku na rzecz powódki W. M. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych zaś na rzecz pozwanego (...) S. A. w W. kwotę 221,20 (dwieście dwadzieścia jeden 20/100) złotych tytułem niewykorzystanych zaliczek

I C 39/16

UZASADNIENIE

Powódka W. M. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 27.06.2015r. do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów postępowania z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.2-3).

W uzasadnieniu podniosła, że w wyniku wypadku komunikacyjnego śmierć poniósł jej syn C. M., zaś pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia w ramach ubezpieczenia OC komunikacyjnego. Jako podstawę prawną swojego żądania wskazała art. 446 § 4 k.c. Podkreśliła również, że dotychczas przyznano jej kwotę 40.000 zł, która jest niewspółmierna i nieodpowiednia w odniesieniu do zakresu i rozmiaru doznanego rozstroju zdrowia oraz aktualnego orzecznictwa Sądu Okręgowego w Białymstoku, Sądu Okręgowego w Siedlcach oraz Sądu Najwyższego w Warszawie, albowiem nagła śmierć najbliższego członka rodziny spowodowała u niej ogrom bólu i cierpienia oraz miała wpływ na jej stan psychiczny.

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.13-14).

Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił, że co do zasady przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłacił dotychczas powódce kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która w pełni rekompensuje doznaną krzywdę. Podkreślił, że roszczenie zostało określone w wysokości znacznie przewyższającej kwoty zasądzone w podobnych sprawach przez Sąd w północno – wschodniej i wschodniej części Polski.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 07.05.2015r. na drodze krajowej nr (...) relacji W. – B., w okolicy miejscowości P., gm. R. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego syn powódki C. M. doznał szeregu obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zambrowie pod sygn. Ds. 352/15.

Nie była również kwestionowana okoliczność, że sprawca zdarzenia poruszał się pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Z dołączonej przez strony postępowania dokumentacji, w szczególności kserokopii akt szkody oraz wymiany korespondencji wynika, że po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń, decyzją z dnia 23.06.2015r. przyznał on powódce zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł. Tożsamej wysokości kwotę otrzymał również jej mąż, A. M. (1).

Dowód: akta szkodowe pozwanego (k.23-159).

Zmarły C. M. był starszym z dwojga synów powódki. Pracował jako policjant w B., w dacie zdarzenia pozostawał na służbie i wykonując zlecone mu obowiązki służbowe wraz z innymi funkcjonariuszami, m.in. K. T., który również w wyniku zdarzenia poniósł śmierć, przewozili samochodem służbowym osobę zatrzymaną w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Bezpośrednio po powzięciu wiedzy o wypadku powódka przez okres ok. miesiąca czasu pozostawała na zwolnieniu lekarskim. Jeszcze w miesiącu maju 2015r. zgłosiła się do psycholog zatrudnionej w MOPS w Ł. z prośbą o wsparcie, albowiem nie potrafiła poradzić sobie emocjonalnie ze śmiercią dziecka. Konsultacje odbywały się w sposób systematyczny, w odstępach tygodnia bądź dwóch, miały charakter indywidualnych rozmów oraz wspólnych wizyt powódki i jej męża w gabinecie psychologa. Podjęła również leczenie w (...) w Ł. z powodu zaburzeń adaptacyjnych w postaci reakcji lękowo – depresyjnej po śmierci syna. Wspomnienia o zmarłym nieustannie wywołują u niej płacz. Z przedłożonych zaświadczeń lekarskich wynika, że w dalszym ciągu wymaga długotrwałej terapii, przyjmuje lekarstwa antydepresyjne. Relacje z mężem uległy osłabieniu, każde z nich przeżywało utratę syna samodzielnie. Przed datą zdarzenia nie cierpiała na żadne schorzenia, funkcjonowała prawidłowo, nie korzystała z pomocy lekarzy specjalistów, była osobą zdrową, zaangażowaną w życie syna i jego rodziny. Utrzymywała z synem kontakt telefoniczny i drogą SMS, odwiedzali się ok. 1 raz w tygodniu z uwagi na pozostawanie na co dzień zmarłego w W., gdzie zamieszkał bezpośrednio po ślubie w 2010r. wraz z małżonką u teściów, a powódki z Ł.. Obecnie otrzymuje wsparcie od małżonki oraz młodszego syna A. M. (2), który jednak z racji charakteru wykonywanej pracy w charakterze kierowcy w transporcie międzynarodowym przez znaczną część roku pozostaje w rozjazdach, na co dzień mieszkając w B.. Powódka w dalszym ciągu utrzymuje kontakt z wdową po zmarłym, często go wspominając i wzajemnie się wspierając. Proces żałoby w dalszym ciągu nie został zakończony, nie może pogodzić się z utratą syna, z którym wiązała pewne plany na przyszłość.

Dowód: zaświadczenia lekarskie (k.161-162), opinia psychologa (k.163), zeznania powódki (e-protokół z dnia 01.03.2016r., 00:02:25-00:19:43; e-protokół z dnia 23.06.2016r., 00:02:33-00:05:55), zeznania świadków A. M. (1) (e-protokół z dnia 01.03.2016r., 00:19:43-00:26:19) i A. M. (2) (e-protokół z dnia 01.03.2016r., 00:26:19-00:31:14).

Charakter sprawy, konieczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego powódki i intensywności cierpień determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii (e-protokół z dnia 01.03.2016r., 00:31:14). W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w

aktach sprawy, oraz przeprowadzone badanie psychologiczne i psychiatryczne opiniujące ustaliły, że odczuwane przez powódkę cierpienia mają ścisły związek ze śmiercią tragicznie zmarłego syna, rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne z reakcją lękowo – depresyjną przy nieukończonym jeszcze procesie żałoby, a podejmowane przez nią leczenie pozostaje konsekwencją zdarzenia. Biegłe stwierdziły zmiany dotyczące nastroju i napędu oraz towarzyszące problemy psychosomatyczne, które przebiegają intensywnie, rodzą zaburzenia adaptacyjne powikłane reakcją lękowo – depresyjną i trwają w dalszym ciągu, przy czym nie stwierdziły u badanej choroby psychicznej. Więzy emocjonalne z nieżyjącym synem określiły jako silne, o znaku dodatnim. W wykonywanym badaniu ujawniły się poczucie krzywdy po stracie osoby bliskiej, dramatyzm, poczucie cierpienia, wstrząsu, osamotnienia i wyizolowania rodzinnego oraz społecznego. Stan powódki powoduje koncentrację na swoich doznaniach, obniża nastrój i napęd oraz powoduje tendencje do izolacji. Końcowo zaznaczyły, że z uwagi na fakt, iż okres, jaki upłynął od śmierci syna powódki do chwili badania nie spełnia kryteriów związanych z czasookresem przeżywania żałoby, nie były w stanie ustalić uszczerbku na zdrowiu. Uzupełniająco, biegłe podniosły, że wszelkie uroczystości rodzinne mogą mieć negatywne przełożenie na stan emocjonalny powódki, potęgować poczucie straty, osamotnienia i bólu. Nie były przy tym w stanie wskazać, przez jak długi okres czasu powódka będzie wymagała wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego z uwagi na indywidualne predyspozycje różnicujące poszczególne przypadki.

Dowód: opinia biegłych (k.175-189), opinia uzupełniająca (k.232).

Sąd uwzględnił w całości zeznania powódki oraz przesłuchiwanych w sprawie świadków w osobach jej męża, jednocześnie ojca zmarłego, oraz drugiego syna (brata zmarłego), albowiem pozostawały one zbieżne ze sobą w zasadniczych kwestiach oraz korelowały ze sporządzoną w sprawie opinią biegłych. Wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, obejmującym dokumentację z likwidacji szkody oraz źródła osobowe, które szczególnie silnie akcentowały relację, jaką utrzymywali zmarły z powódką, ich wzajemne odwiedziny, otrzymywane wsparcie w trakcie prowadzonych rozmów telefonicznych, plany na przyszłość.

Sąd uznał opinię biegłych za sporządzoną w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługującą na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się ona bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegłe w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiły tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż są one specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną opinię sformułowały na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy i bezpośredniego badania powódki. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko w niej wyrażone, a wnioski z opinii legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu. Końcowo, żadna ze stron nie wniosła o jej dalsze uzupełnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne i w zakresie żądania kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia należało uwzględnić w całości.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości i co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego

pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 kc. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte w kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Obowiązkiem osoby odpowiedzialnej za szkodę jest naprawienie szkody na mieniu, jak również na osobie. Szkada na osobie może przybrać postać szkody majątkowej (art. 444 k.c.) i niemajątkowej (art. 445 k.c.). Istnieje też możliwość naprawienia szkody wyrządzonej osobom bliskim poszkodowanemu w warunkach określonych art. 446 k.c. W niniejszej sprawie powódka domagała się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną jej wskutek tragicznej śmierci syna (art. 446 § 4 k.c.).

Należy zauważyć, że powyższa regulacja, wprowadzona ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Stanowi ona realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne więc od pogorszenia się sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody.

Niewątpliwie, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Stanowi jedno z najbardziej dotkliwych zdarzeń i z reguły rzutuje na dalsze życie człowieka. Ma to związek z charakterem i siłą więzów rodzinnych oraz rolą pełnioną każdorazowo przez zmarłego w rodzinie. Każdy przypadek powinien być przy tym traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocenę tą opierać należy na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc jest odzwierciedleniem rozmiaru krzywdy w formie pieniężnej, która - jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie - nie koreluje ze statusem materialnym pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia odnieść więc należy do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający

i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 03 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

W ocenie Sądu, więzi rodzinne między powódką a zmarłym były silne, w pełni wykształcone, stale się umacniały, co niewątpliwie wpłynęło na rozmiar doznanej krzywdy. Okazywali sobie wzajemne wsparcie, odwiedzali się, utrzymywali stały kontakt, czy to bezpośredni czy telefoniczny. Cechy charakteru zmarłego i osobiste przymioty umożliwiają przyjęcie, że z wysokim prawdopodobieństwem relacje z powódką pozostawałyby w dalszym ciągu prawidłowe. C. M. był osobą aktywną życiowo, zaangażowaną w sprawy rodziny. Powódka w dalszym ciągu odczuwa przygnębienie po jego śmierci, a natężenie cierpień psychicznych zakłócało w sposób istotny jej funkcjonowanie społeczne (m.in. przez miesiąc czasu pozostawała na zwolnieniu lekarskim, następnie zaś wróciła do pracy, aby przez jakiś chociaż czas przebywać wśród ludzi, w dalszym ciągu korzysta z pomocy psychologa, przyjmuje lekarstwa antydepresyjne). Wymagała i wymaga ona nadal leczenia farmakologicznego oraz oddziaływań psychologicznych. Wszystkie te okoliczności – zdaniem Sądu – świadczą o tym, iż doznana krzywda była znaczna. Powódka odczuwa przygnębienie, żal, co potęgują uczucia osamotnienia i bezsilności, obniżenie nastroju, często reaguje płaczem. Mimo upływu czasu w przeżywaniu straty i psychologicznym aspekcie żałoby powódka wciąż tkwi w fazie poczucia smutku i żalu. Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przebiegu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99).

W ocenie Sądu, łączna kwota 120.000 zł stanowi rekompensatę krzywdy doznanej przez powódkę, co przy uwzględnieniu dotychczas dokonanych na jej rzecz wypłat od pozwanego, determinowało uwzględnienie powództwa w całości. Z pewnością za odpowiednie zadośćuczynienie nie może zostać uznana kwota 40.000 zł wypłacona na rzecz powódki w ramach przedsądowej likwidacji szkody oraz odmowa uznania roszczeń przez pozwanego w pozostałym zakresie. Bezspornie bowiem śmierć najbliższej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwie wywołuje ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych, co determinowało rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, w szczególności gdy osobą tą jest matka. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, więź emocjonalna powódki i zmarłego była silna i szczególna. Z pewnością mogła ona czerpać radość z samego faktu przebywania z synem. Niekwestionowanym jest okoliczność, iż nic nie może się równać z uczuciem, jakim rodzice darzą swoje dzieci i nic nie zapełni pustki spowodowanej jego utratą, zwłaszcza odejściem nagłym, niespodziewanym w tak tragicznych okolicznościach, jakimi były okoliczności wypadku. Okoliczności te stanowią, zdaniem Sądu, wyraźne tło stanu psychicznego powódki i traumy, w jakiej znajdowała się i w dalszym ciągu znajduje po wypadku.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze również fakt, iż zmarły syn nie był jedynym dzieckiem powódki. Nie negując bólu i cierpienia związanego ze śmiercią dziecka wskazać należy, iż może ona liczyć na wsparcie młodszego syna, którego życie koncentruje się na co dzień w B., a więc również w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania powódki. Tym nie mniej, kwotą dochodzona pozwem w żadnej mierze nie była wygórowana, stąd też żądanie należało uwzględnić w całości.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Skoro odsetki mając charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania. Odszkodowanie, a więc i zadośćuczynienie, bowiem wyliczone według cen z daty jego ustalenia, którą z reguły jest data orzekania, staje się wymagalne (art. 455 k.c.) ze wspomnianą datą i od niej dopiero dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKU 60/96). Rozstrzygnięcie Sądu w sprawie odsetek jest zgodne z przeważającym poglądem orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97 czy z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Sformułowane więc żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 80.000 zł od dnia 27.06.2015r. należało oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które składają się uiszczona opłata od pozwu (4.000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powódkę, ustalone w oparciu o treść § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z dnia 5 listopada 2015r.), powiększone o 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Sąd nakazał również zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Białymstoku na rzecz powódki kwotę 1.000 zł, zaś na rzecz pozwanego kwotę 221,20 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na sporządzoną w sprawie opinię biegłych.